

Polonia

**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Zmiana taktyki włoskiej

Po ustąpieniu marszałka de Bono

Addis Abeba, 17. Tel. wł.
Rząd abisyński dowiedział się o odwołaniu gen. de Bono z ust przedstawicieli wielkich agencji telegraficznych, którzy otrzymali depesze ze swych centrali.

Wiadomość o objęciu przez marszałka Badoglio'ego, naczelnego dowódcę sił włoskich w Afryce wywołała w kołach, zbliżonych do dworu Negusa wielkie wrażenie. Twierdzą tu, że w najbliższym czasie spodziewać się należy wielkich manewrów strategicznych, szczególnie na Północy, gdzie Badoglio osobiście będzie prowadził operacje wojenne. Abisyńskie koła wojskowe, spodziewają się, że siły włoskie wyruszą szybkimi marszami w kilku kolumnach z Północy na Addis Abebę.

Jeden z wyższych wojskowych z otoczenia Negusa wyraził jawne zadowolenie na wieść o spodziewanej ofensywie włoskiej. Uważa on, że Włosi nie będą w stanie strzec długich dróg, łączących oddzia-

ły frontowe z bazami i że trudności zaopatrywania pozycji frontowych w broń, amunicję i żywność będą doskonałym sprzymierzeńcem dla wojsk abisyńskich.

Zmiana taktyki

Włosi nie będą w stanie posuwać się, aż do Addis Abeby w ten sposób, jak czynili to pod dowództwem generała de Bono, gdyż umacnianie każdej zdobytej pozycji, budowa dróg itp. pochłania zbyt wielkie koszty.

Gdy oddziały, biorące udział w zapowiedzianej ofensywie marsz. Badoglio posuną się naprzód, skoncentrowane armie abi-

syńskie będą mogły łatwo odciąć im drogę.

Dziennikarze, zgromadzeni w Addis Abebie, sądzą, że plany marsz. Badoglio są ryzykowne, lecz mogą doprowadzić do zakończenia wojny przed nastaniem nowej pory deszczowej.

Należy spieszyć się z rozstrzygnięciem wojny, zanim sankcje osłabią Włochy, a

Abisyńczycy zdążą się zorganizować i uzbroić. Z Harraru donoszą, że dwudniowy, gwałtowny deszcz wstrzymał marsz kolumn włoskich wzdłuż rzeki Faffan. Tabory włoskie grzęzną w błocie, a wśród żołnierzy szerzy się malarja.

Eskaдры lotnicze ponawiały naloty na Daggahbur i bombardują osadę, celem demoralizowania stacjonowanych tam sił abisyńskich.

Wojna i lotnictwo

Asmara, 16. 11. PAT.

Od końca listopada funkcjonować będzie stała poczta lotnicza pomiędzy Rzymem i Mogadiscio. Discio ze stacjami w Trypolisie i Asmarze. Długość linii tej wynosi 8.000 klm. Będzie ona obsługiwana 2 razy na tydzień.

Addis Abeba, 17. 11. PAT.

Negus ofiarował swój samolot na potrzeby Czerwonego Krzyża. Będzie on przeznaczony dla przewozu ciężko rannych. W samolocie cesarza zmieścić się może 7 osób.

Hrabia-szpieg

Dżibuti, 17. 11. PAT.

Hrabia de Roquefeuille, aresztowany w Addis Abebie w początkach września pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Włoch, został wydany z Abisynji. Pod eskortą odstawiono go do granicy.

Proces marsylijski

Paryż, 17. 11. Tel. wł.

W Aix-en-Provence rozpoczyna się w poniedziałek proces przeciw 3 Chorwatom, Pojsizikowi, Raiczowi i Kraljowi, oskarżonym o współudział w zamachu na króla jugosłowiańskiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych, Barthou. Równocześnie prowadzona będzie zaoczna rozprawa przeciw dalszym 3 oskarżonym, z których 2 przebywa we Włoszech, a jeden w Austrii. Rozprawa potrwa około dwóch tygodni. Jak wiadomo, właściwy sprawca zamachu został bezpośrednio po dokonaniu zamachu zabity.

P. Koc w Paryżu

Paryż, 17. 11. Tel. wł.

Minister skarbu Regnier przyjął pułk. Adama Koca, któremu towarzyszyli: radca finansowy ambasady polskiej w Paryżu Mohl oraz radca Muehlstein. W konferencji brali również udział dyrektor i wicedyrektor departamentu obrotu funduszów Baumgarten i Reuss. Konferencja wyższych urzędników skarbowych polskich i francuskich zwróciła na siebie uwagę francuskich sier finansowych i jest żywo omawiana w związku z nominacją nowego ministra skarbu w Polsce.

Sprawy wyborcze

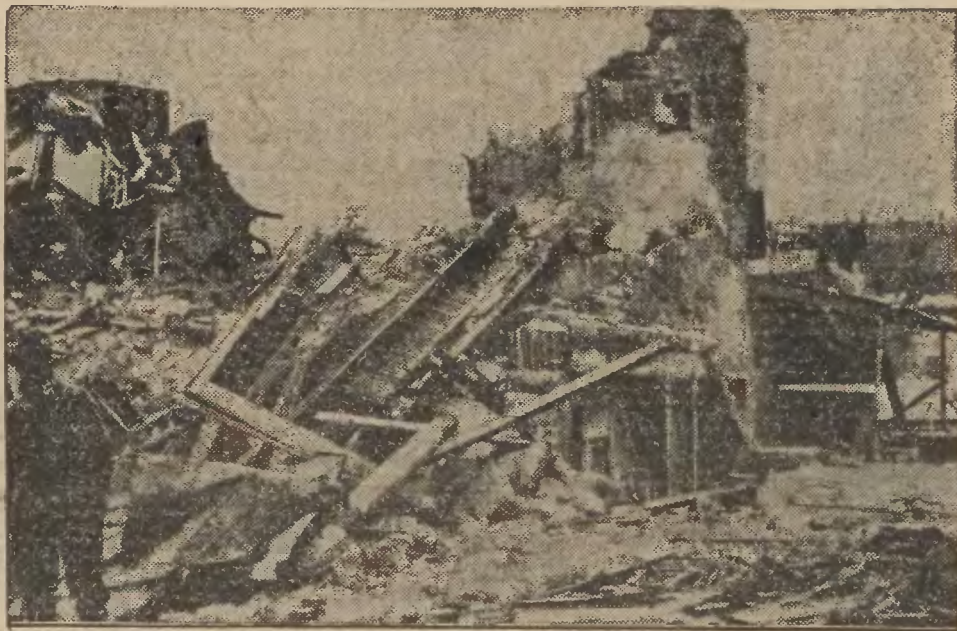
Warszawa, 17. 11. Tel. wł.

W poniedziałek odbędzie się w Sądzie Okręgowym pierwsze posiedzenie Izby dla spraw wyborczych dla rozpatrzenia skarg wniesionych przeciwko ostatnim wyborom do Sejmu i Senatu. Na sesji znajdzie się m. in. protest przeciwko wyborom sejmowym w okręgu nr. 2 Warszawa — Północ.

Kartel fabryk sznurowadeł

Warszawa, 17. 11. Tel. wł.

Podjęta obecnie akcja przeciw wygórowanym cenom kartelowym nie odstraszyła fabrykantów od dalszych prób. W najbliższych dniach ma powstać ogólnopolski kartel fabryk sznurowadeł, do którego akces zgłosiły fabryki w Warszawie, Krakowie, Łodzi i innych miastach prowincjonalnych. Pierwszym czynem kartelu sznurowadeł, ma być podniesienie cen tego artykułu o 50 gr. na kg.



W stanie Montana w Stanach Zjednoczonych silne trzęsienie ziemi zniszczyło zupełnie miasto Helena.

Możliwość strajku górników angielskich

Jakie są wyniki powszechnego referendum?

Londyn, 17. 11. PAT.

Wyniki odbytego w ciągu dnia 11, 12 i 13 listopada referendum górników w sprawie ogłoszenia powszechnego strajku węglowego podane będzie do wiadomości w środę przyszłego tygodnia na posiedzeniu egzekutywy federacji górniczej, które odbędzie się tym razem wyjątkowo nie w Londynie, lecz w głównej kwar-

terze Związku Górników Zagłębia York w Barmesley. Narazie brak wiadomości o wynikach przeprowadzonego głosowania, jednak wedle nieoficjalnych danych, otrzymanych z rozmaitych okręgów węglowych, wydaje się, że za strajkiem wypowiedziało się więcej, niż wymagane jest dla ogłoszenia strajku dwie trzecie głosów.

Stawiski miał własny dziennik

Stawiskjada przed sądem paryskim

Paryż, 17. 11. PAT.

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko współpólnikom Stawiskiego zeznawali oskarżeni. Ogólnie zaciekawienie wzbudziły zeznania oskarżonego Dubarry'ego, b. redaktora i wydawcy „La Volonte”. Dubarry oskarżony jest o pobieranie subsydjów od Stawiskiego i o interwenjowanie u wpływowych osób w sprawie lokaty bonów. Dubarry przyznaje się, że brał subsydja od Stawiskiego, ale o tem powiadomiony był b. premier Chautemps, który w dalszym ciągu popierał pieniądze wydawnictwo „La Volonte”, domagając się jedynie, by Stawiski nie wtrącał się do spraw redakcyjnych. Wówczas Dubarry pobierał od Stawiskiego 40.000 franków miesięcznie. „La Volonte” przeszła następnie w ręce Stawiskiego, o czym Dubarry, jako redaktor zawiadomił premiera Chautemps'a, który i tym razem wyraził swą zgodę i nie odmówił dalszej pomocy pismu. O przejściu dziennika w ręce Stawiskiego Dubarry zawiadomił również dyrektora Surete Ge-

nerale, Thomnea. Dubarry zeznaje dalej, że z polecenia Stawiskiego udał się do ministra Dalimiera, powołując się na to, że Stawiski finansuje „La Volonte”, prosił ministra o wydanie polecenia, by kasy ubezpieczalni społecznej przyjmowały bonus zakładu kredytowego w Bayonne. Dubarry zeznaje następnie, że w roku 1929 Surete Generale wydała Stawiskiemu pozwolenie na uczęszczanie do domów gry, gdzie obok nazwiska Alexandra, którym posługiwał się oszust, figurowało również nazwisko Stawiski, co stwierdza, że Surete Generale już wtedy dobrze znała tę osobę. Obrona żąda więc, by za tego rodzaju opieszałość władze usprawiedliwiły się przed sądem. Żądanie to wywołuje gorącą replikę ze strony prokuratora, który oświadcza, że jakkolwiek były uchybieńia ze strony urzędników, nie jest to powodem do nieścigania przestępców, którzy pomagali Stawiskiemu, biorąc od niego pieniądze i ułatwiając mu machinacje finansowe.

Komunista w Izbie Gmin

Londyn, 17. 11. Tel. wł.

Jedną z największych niespodzianek wyborczych w Anglii jest fakt, że do Izby Gmin wszedł po raz pierwszy w dziejach brytyjskich, komunista.

Jest nim deputowany z West-Fife, Gallacher. Szef angielskiej partii komunistycznej, Harry Pollit, przepadł w swoim okręgu. Natomiast Gallacher pobili swych współzawodników z Partii Pracy i konserwatystę.

W roku 1931 komuniści również wystawili kandydaturę swego przedstawiciela, jednakże nie zdołał on w głosowaniu przejść do Izby.

Czy premier egipski ustąpi?

Kair, 17. 11. Tel. wł.

W odpowiedzi na zarzuty ze strony nacjonalistów egipskich premier Nessim Pasza ogłosił oświadczenie, w którym stanowczo odpiiera stawiane mu zarzuty bierności i popierania interesów angielskich. Premier zwraca uwagę na to, iż niejednokrotnie występował z protestem do rządu angielskiego przeciwko nierepektowaniu układu z roku 1923. Wszystkie jednakże protesty pozostały bez odpowiedzi. Oświadczenie to komentowane jest jako zapowiedź ustąpienia Nessima Paszy ze stanowiska premiera rządu egipskiego.

B. konsulowie u min. Benesza

Praga, 17. 11. Tel. wł.

Minister Benesz przyjął na łącznej audjencji konsulów w Krakowie i Poznaniu, którzy musieli opuścić Polskę po wyjeździe z Czechosłowacji konsula polskiego w Morawskiej Ostrawie, p. Klotza. Konsulowie czescy w Polsce złożyli min. Beneszowi raport, po którym minister stwierdził, że pracowali oni dla złagodzenia tarć polsko-czeskich i pracowali nad zbliżeniem obu krajów. Min. Benesz stwierdził następnie, że pracą swoją nie dali oni powodu do odebrania im exequatur.

Nowy podział diecezjalny Czechosłowacji

Praga, 17. 11. Tel. wł.

Czechosłowacki minister wyznał i oświadczył prasie wywiadu, w którym oświadczył m. in., że w najbliższym czasie będą wprowadzone w życie postanowienia modus vivendi ze Stolicą Apostolską. Przedewszystkiem ustalone będą granice diecezji w ramach granic państwowych. Tak np. duża część Śląska wyjęta będzie z pod zwierzchnictwa biskupstwa wrocławskiego i oddana zostanie pod zwierzchnictwo biskupstwa w Ołomuńcu.

Podziemne prądy nurtują Egipt

Dalsze zajścia w Kairze

Londyn, 16. 11. Tel. wł.
Według doniesień z Kairu, zmarło tam dwóch studentów, którzy odnieśli ciężkie rany podczas rozruchów czwartkowych. W sobotę rano doszło w różnych

W Paryżu

Paryż, 16. 11. (PAT.)
Prasa żywo komentuje wyniki wyborów angielskich.

„Petit Parisien” pisze: Anglia dowiodła, że rząd Baldwin, broniąc energicznie paktu Ligi Narodów i konieczności akcji zbiorowej, wiernie interpretował życzenia narodu. Można mieć nadzieję, iż gabinet Baldwin będzie uprawiał obecnie politykę zagraniczną jeszcze mniej wahającą się.

„Le Journal” uważa, iż na rezultat wyborów wpłynęły wspomnienia o smutnych doświadczeniach rządów socjalistycznych. Baldwin potrafił obudzić najlepsze narodowe tradycje.

„Excelsior” przewiduje, iż opozycja w Izbie Gmin będzie niezwykle czynna i wojownicza. W nowej Izbie polityka Ligi Narodów znajdzie nie tylko większość, ale będzie poparta przez rywalizację z opozycją.

„L'Oeuvre” wypowiada przekonanie, iż Baldwin w najbliższej przyszłości wystąpi w Genewie z propozycją ogłoszenia zakazu wywozu nafty do Włoch. Propozycja ta będzie niewątpliwie przyjęta przez Amerykę. Poza tym wydaje się, iż Foreign Office nie będzie przychylnie usposobione do oddzielnych rozmów francusko-niemieckich.

Przełoty nad Egiptem

Kair, 16. 11. (PAT.)
Rząd egipski polecił posłowi swojemu w Rzymie, zawiadomić rząd włoski, że Egipt w myśl zasady neutralności nie dopuści do przełotu nad terytorium egipskim samolotów stron walujących, przewożących wojskowych lub sprzęt wojenny.

Anglia, Niemcy — I sankcje

Berlin, 16. 11. Tel. wł.
N. B. I. komunikuje, że przed kilku dniami rząd brytyjski zwrócił się do rządu niemieckiego z zawiadomieniem, iż w związku z zarządzaniami sankcyjnymi przeciw Włochom, począwszy od dnia 15 bm. wszystko towary przywożone do Anglii z Niemiec, muszą być zaopatrzone w specjalne dowody pochodzenia niemieckiego.

W odpowiedzi rząd Rzeszy zwrócił rządowi brytyjskiemu uwagę, że zdaniem władz niemieckich, żądanie rządu angielskiego nie jest zgodne z postanowieniami angielsko-niem. układu handlowego.

Włochy — Niemcy

Paryż, 16. 11. (PAT.)
Agencja Havasa donosi z Rzymu, że Mussolini konferował z ambasadorem Niemiec w Rzymie. W kołach dyplomatycznych nadają tej rozmowie duże znaczenie. Sądzą, że w czasie konferencji mówiono o stosunkach gospodarczych włosko-niemieckich.

Knickerbocker lata nad frontem

Londyn, 16. 11. Tel. wł.
Słynny dziennikarz amerykański, Hubert Knickerbocker, zakupił samolot i odbył lot nad tereny frontu północnego, gdzie obecnie toczą się walki.

Odważnemu dziennikarzowi udało się sfotografować momenty jednej z potyczek. Tym razem samolotu jego nie ostrzeliwali ani Włosi, ani Abisyńczycy, pochłonięci walką między sobą.

Zdjęcia, dokonane przez Knickerbockera, nim przesłane będą do Ameryki, muszą przejść przez cenzurę abisyńską.

Niebezpieczne rajdy Knickerbockera nad pozycje skłoniły towarzystwo ubezpieczeniowe, w którym ubezpieczony jest dziennikarz, do zawiadomienia go, iż wyprawy samolotem na front nie są objęte ubezpieczeniem, a gdyby Knickerbocker zginął podczas takiej wyprawy, towarzystwo nie będzie płaciło żadnej premii.

Śmierć wielkiej księżnej rosyjskiej

Paryż, 16. 11. PAT.
W mieście Antibes na Riwierze zmarła w wieku lat 72 w. księżna Anastazja, wdowa po w. księciu Mikołaju, naczelnym dowódcy wojsk rosyjskich podczas wojny światowej.

Rzym, 16. 11. PAT.
Z powodu zgonu wielkiej księżnej Anastazji Mikołajówny siostry królowej, zarządcono na dworze włoskim 21-dniową żałobę.

dzielnicach Kairu do nowych rozruchów, spowodowanych przez studentów. W dzielnicy Bulac demonstranci zaatakowali policję, która oddała kilka salw w powietrze, w następstwie czego demonstranci ponownie zwrócili się przeciw policji, zasypując ją gradem kamieni. Wobec groźnej sytuacji, policjanci zmuszeni byli użyć broni palnej, ra-

niając dwóch demonstrantów. Kilkunastu innych demonstrantów odniosło lżejsze obrażenia.

Kair, 16. 11. PAT.

Przewodniczący stronnictwa liberalnych konstytucyjnych Mahmud Pasza wydał manifest, nawołując do zjednoczenia wszystkich partii. Mahmud Pasza krytykuje postępowanie rządu, zarzucając mu słabość wobec władz angielskich.

Król Jerzy wraca do Grecji

Rezmowy monarchy w Paryżu

Paryż, 16. 11. PAT.
Król grecki Jerzy złożył w piątek wizytę premierowi Lavalowi, z którym odbył półgodzinną rozmowę. Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, wizyta ta miała charakter kurtoazyny i jest pozbawiona znaczenia politycznego. Nie jest jednak wykluczone, że w czasie rozmowy mogły być poruszone pewne problemy międzynarodowe, a w szczególności kwestia współpracy francusko-greckiej. Król Jerzy II był w sobotę gościem prezydenta Lebruna na śniadaniu w którym wzięli udział również premier Laval

Ateny, 16. 11. PAT.
Jak się dowiaduje „Neos Kosmos”, z kół monarchistycznych, król Jerzy po-

wróci do Aten ma zamiar podjąć inicjatywę doprowadzenia do zgody między partiami politycznymi, tak demokratycznymi, jak i monarchistycznymi. Powyższe koła mają nadzieję, że to wezwanie do współpracy znajdzie oddźwięk w greckim świecie politycznym.

„Neos Kosmos” zaprzecza wszelkie wiadomości o staraniach, czynionych celem doprowadzenia do spotkania króla Jerzego z Venizelosem.

Ateny, 16. 11. PAT.
Ogłoszono dekret królewski, w którym w Tatol wraz z parkiem i sąsiednie miejscowości stanowią mają rezydencję króla Jerzego II.

Rugl

Ateny, 16. 11. PAT.
Na podstawie decyzji rady ministrów zostali przeniesieni w stan spoczynku ge-

nerałowie: Panayiotos, Mazarakis, Katheriotis i Patricis. Wszyscy oni byli członkami najwyższej rady wojennej.

Ułaskawieni marynarze

Ateny, 16. 11. PAT.
Wypuszczono z więzienia admirała Russena, oraz kapitanów Kiritosa i Fi-

notsisa, uczestników powstania marcowego, którzy zostali ułaskawieni przez Króla.

Komuniści w Pireusie

Ateny, 16. 11. PAT.
Na statku sowieckim „Kiew”, stojącym od dziesięciu dni w Pireusie, po przeniesieniu dłuższych obserwacji, policja aresztowała czterech wybitnych komunistów, w tym trzech greckich, a jednego bułgarskiego, którzy nagle nieśli do Rosji sowieckiej. Jak stwierdziły dochodze-

nia policyjne załoga statku weszła w porozumienie z miejscowymi komunistami i prowadziła wśród nich agitację, czego rezultatem był bardzo żywy ruch wśród komunistów, którzy dniami i nocami podchodzili pod statek, otrzymując stamtąd instrukcje między innymi o komunikowaniu przez intendenta statku.

Cypr

Rzym, 16. 11. PAT.
Prasa notuje z Aten pogłoski o rokowaniach angielsko-greckich w sprawie wymiany terytorialnej. Anglia ustąpiłaby

mała Grecji wyspę Cypr, w zamian za co W. Brytania mogłaby w pewnych okolicznościach korzystać z portów greckich.

Państwo Żółtego Smoka pada w gruzy

Czy dojdzie do nowej zawieruchy na Dalekim Wschodzie?

Londyn, 16. 11. Tel. wł.
Z Tokio donoszą, że szef departamentu w japońskim sztabie generalnym, generał Okamura, który właśnie powrócił z podróży inspekcyjnej do Chin, złożył zastępcy szefa sztabu generalnego sprawozdanie ze swych wrażeń z podróży. Okamura stwierdził, że polityczny rozpad Chin jest nieunikniony i dlatego uważa wzmocnienie japońskich sił wojskowych w Chinach Pół-

nocnych za konieczne, aby zapobiec wszelkim możliwym niespodziankom. Wzmocnienie wojsk japońskich w Chinach jest też niezbędne, ponieważ z Hsin-Kingu i Pekinu nadchodzą niepokojące wiadomości, wedle których rząd nankijski czyni zakrojone na wielką skalę przygotowania wojskowe, mające zapobiec oczekiwanej naderwanu się Chin Północnych od Chin Centralnych.

NIEMIECKI SENAT KULTURY

Goebbels przemawiał w Filharmonii berlińskiej

Berlin, 16. 11. (PAT.)
W sali Filharmonii berlińskiej odbył się uroczysty obchód 2-giej rocznicy powstania Izby Kultury Rzeszy. W obchodzie wzięli udział przedstawiciele partii narodowo-socjalistycznej i rządu, armii niemieckiej, korpusu dyplomatycznego, kół naukowych i artystycznych. Obecny był również kanclerz Hitler. Przemówienie wygłosił dr. Goebbels, jako prezes Izby Kultury, który określił dotychczasową działalność poszczególnych izb zawodowych. Mówca podkreślił fakt usunięcia żywiołu żydowskiego z życia kulturalnego Niemiec, dodając, że żydzi mogą dziś w Niemczech

żyć własnym życiem kulturalnym. Dalej minister Goebbels scharakteryzował rozwój prasy, czasopism, oraz rozwój kultury Rzeszy, zaznaczając, że w pierwszym kwartale br. prasa niemiecka posiadała łączny nakład 19 milj. wobec 18.7 w tym czasie w roku ubiegłym. Ilość radiosłuchaczy wzrosła do 6.8 milj., wobec 4.5 milj. w początkach roku 1933. W zakończeniu przemówienia minister zakomunikował fakt utworzenia niemieckiego senatu kultury, jako najwyższej reprezentacji życia kulturalnego Rzeszy, odczytując równocześnie nazwiska powołanych do senatu członków.

Monarchiści portugalscy

Londyn, 16. 11. PAT.
W kołach portugalskich Londynu zwraca uwagę na ożywioną działalność rojalistów. Wczoraj wyjechał z Londynu książę Bragança, który bawił w Anglii trzy tygodnie.

Zderzenie statków

Hamborn, 16. 11. Tel. wł.
Parowiec francuski „Enfant”, zderzył się z parowcem niemieckim „Emma”. „Enfant” zatonił w ciągu 10 minut. Załoga zdołała się uratować.

Niektóre szczegóły budżetu

Warszawa, 16. 11. (PAT.)
W budżecie i ustawie skarbowej zarzerwowane zostały dostateczne sumy na akcję związaną z popieraniem wytwórczości rolnej i z eksportem produktów agrarnych, z popieraniem ekspansji handlowej oraz na cele opieki społecznej i na cele zatrudnienia t. zw. Funduszu Pracy, posiadającego odrębną osobowość i rachunkowość.

Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów przyleto szereg zarządzeń, posiadających znaczenie budżetowe i gospodarcze. Tak więc ustalono zakaz obciążenia kredytami przyszłych budżetów bez niżejnej zgody Ministra Skarbu, zabroniono kupna nowych środków lokomocyj bez istotnej i stwierdzonej konieczności, ograniczenie wydatków na przesiedlenie pracowników państwowych, unormowano sprawę zatrudnienia równocześnie obojga małżonków oraz ustalono tezę do przyszłego rozporządzenia, normującego kamulację zarobków z funduszy państwowych.

Ograniczono prawo emerytalne ministrów i premierów oraz wydatkowanie pieniędzy publicznych i subwencji, nie stojące w bezpośrednim związku z zadaniami i funkcjami państwa.

Związek Izby Przemysłowych

Warszawa, 16. 11. (PAT.)
Odbyło się plenarne zebranie Związku Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. W zebraniu wzięli udział specjalnie zaproszeni ministrowie Skarbu, inż. Kwiatkowski i Przemysłu i Handlu dr. Górecki.

Posiedzenie zajął przemówieniem prezes Związku Izby Przemysłowo-Handlowych p. Klarner, który po powitaniu obu ministrów, omówił obszernie pozytywny stosunek samorządu gospodarczego do poczynań gospodarczych Rządu oraz sformułował szereg dezyderatów, dotyczących zarówno wewnętrznych problemów ekonomicznych, jak i stosunków gospodarczych Polski z zagranicą.

Po przemówieniu prezesa Klarnera, zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, który w długim wywodzie rozwinął i uzasadnił podstawowe wytyczne zamierzeń rządu, kładąc szczególny nacisk na zagadnienie współdziałania samorządu gospodarczego i całego społeczeństwa w realizacji tych zamierzeń.

Finansiści cudzoziemscy

Warszawa, 16. 11. Tel. wł.
Zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy grupy finansistów szwajcarskich, z prezesem związku banków szwajcarskich p. Robertem La Roche na czele. Wycieczka, w której skład mają wejść przedstawiciele najpoważniejszych banków szwajcarskich, będzie miała na celu zapoznanie się z sytuacją gospodarczą Polski w związku z pewnymi propozycjami kredytowymi. Słychać również, że niedawna wizyta przemysłowców angielskich może obok handlowych mieć także finansowe skutki.

Czy zmiana kursu P. P. S.?

Warszawa, 16. 11. Tel. wł.
„Goniec Warszawski” donosi: W czwartek była przyjęta w ministerstwie Opieki Społecznej delegacja klasowych związków zawodowych, pozostających pod wpływami politycznymi PPS. Wypadek ten jest niesłychanie symptomatyczny i godny szczególnej uwagi.

Istnieje tak zw. fundusz kar, powstały z kar opłacanych przez robotników i pracodawców. Daje to rocznie około 100 tysięcy złotych. Fundusz ten jest wyzyskiwany na t. zw. cele kulturalne i społeczne.

Ugrupowania prorządowe, jak ZZZ., lub BBS. (Jaworowski) posiadają w tym funduszu zawładniętym przez minister. Opieki Społecznej, pewne oparcie. Rozmaite instytucje oświatowo-kulturalne, czerpały stąd subwencje. W praktyce więc fundusz kar służył pośrednio celom politycznym.

Organizacje zawodowe i instytucje humanitarne i kulturalne, pozostające pod wpływem PPS., nigdy z tego funduszu nie korzystały, co więcej uważając go za niemoralny i nieetyczny, zwalczały go bezwzględnie i urządziły przeciwko niemu zebrania i strajki.

Czwartkowa audjencja delegacji związków klasowych u ministra Jaszczolta, dotyczyła właśnie udziału instytucji kulturalno-społecznych i humanitarnych, utrzymywanych przez związki klasowe, w rozdziale subsydjów z tego funduszu kar.

Wobec dotychczasowego stanowiska PPS., w sprawie funduszu kar, interwencja zw. żądków zawodowych u ministra Jaszczolta, nabiera szczególnego znaczenia.

Trzeba pamiętać, że na ostatnim posiedzeniu rady naczelnej PPS., kiedy omawiano stosunek partii do wyborów, pojawiły się pewne głosy, przepojone oporunkiem. Za tak głos uważano wystąpienia pp. Żulawskiego, Partaa z Łodzi, Ziemińskiego i t. d. Pamiętać trzeba, że p. Ziemiński sprawował funkcję prezesa miasta Łodzi, za czasów p. Jaszczolta jak wojewody, a stosunki między nimi były wówczas bardzo harmonijne.

Teatr, Estrada i Ekran

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

WTOREK: g. 19.30 „Rewla Wiedeńska”.

g. 22.15 „Rewla Wiedeńska”.

ŚRODA: g. 20 „Dziady”.

△ REPERTUAR „DOMU LUDOWEGO” W CHORZOWIE:

PIĄTEK: 22 list., godz. 20. Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic. Po raz drugi „Muzyka na ulicy”.

komedja muzyczna Ceny miejsc zredukowane: od 55 str. do 2.20 zł.

△ TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

BIELSKO: poniedział., 18 list., g. 20 „Braz marnotraw

ny”.

KNURÓW: poniedział., 18 list., g. 20 „Muzyka na uli-

cy”.

CHORZÓW: wtorek, 19 list., godz. 20 „Muzyka na

ulicy”.

△ TEATR REWJI „RARYTAS” KATOWICE, UL. STAWOWA 19.

W niedzielę i święta trzy przedstawienia o godz.

5.20, 7.20 i 9.20.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.20 i 9.20

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: „Monika”. Casino: „Miłość

szpiega” i „Mecz bokserski”. Colosseum: „Kocham

wszystkie kobiety”. Rialto: „Wyprawy krzyżowe”.

Union: „Regina”. Dębina: „Krew wiedeńska” i „Bun-

townik”.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlantic: „Kuszenie szata-

na” Jose Moica i bogaty nadprogram. Balka: „Chłop

piekwa wolności” i nadprogram.

CHORZÓW I. Apollo: „Karjera” i „Flip i Flap —

żona z ogłoszenia”. Colosseum: „Księżniczka Czarda-

za”. „Bella Donna” i „Abisynja przygotowuje się do wojny”.

MYŚLOWICE. Casino: „Wacusz” Odeon: „Bengal”.

Helios: „Flip i Flap dwaj hultaje”.

SZOPCENICE. Helios: „Księżniczka Czarda-

za”.

SIEMIENOWICE. Kamestral: „Napad na Kosa-

go”. Apollo: „Wojna w królestwie walców”.

PIOTROWICE. Metropoli: „12 krzeseł” i „Kocha-

łam go”. Ślask: „Szczepan wolności” i „Wojna w kró-

lestwie walców”.

BIELSZOWICE. Ślask: „Hrabia Monte Christo” i

„Ostatnia serenada”.

SZARLEJ. Apollo: „Kobiety w jego życiu” i „Ostat-

ni sygnał”.

TARN. GÓRY. Nowości: „Burza nad światem”.

LUBLINIEC. Apollo: „Muszę być młody”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dołna

trwogi”.

RUDA ŚL. Apollo: „Niedokończona symfonia” i bo-

gaty nadprogram. Placi: „Mała matczka” i wesoły nad

program.

MIKOŁÓW. Adria: „Regina” (trytyka Floris Bell)

i nadprogram.

PAWŁÓW. Edes: „Siostra Marta jest śpiącym” i

„O czym śnią dziewczęta”.

KNURÓW. Casino: „Czarna perła” i „Władcy

Libanów”.

CZERWIONKA. Apollo: „Ben-Hur na wesołość” i „Na-

rzeczona skazanka”.

WONIZIAW. Ślask: „Wojna w królestwie walców”.

RYBNIK. Apollo: „Karjera” i „Złoty harcerz w Spa-

le”. Palac: „Operetka wiedeńska” i „Noc wesciusa”.

Helios: „4 i ½ muszkieterów”.

CHOPACZÓW. Metropoli: „Regina”.

NOWA WIEŚ. Placi: „Papryka” i Kolorowy doda-

tek Disney’a. Ślask: „Dwie Joasie”.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 18 bm. o godz. 19.30 przedstawienie za-

kupione dla zespołów robotniczych. Święta komedia M

Bałuckiego pt.: „Klub kawalerów”.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA.

Hallo dzieci! Zapowiedź występu słynnego „Teatru

dla dzieci T. Ortyma” wzbudziła, jak to było do prze-

widzenia, niebywała sensacja. O niczym innym nie mó-

wi się w najszerzych sferach społeczeństwa. Jak o tym

teatrze który posiada już opinie jednego z najlepszych

teatrów dziecięcych na świecie. Działka zobaczy „Spia-

ca królowe i lotnik”, „Czerwony kapturek” i „Trzy

świńki”. Baśń ta nie była dotychczas nigdzie poza War-

szawą, wystawiana.

KINOTEATRY W ZAGŁEBIU

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Wyprawy krzyżowe”. Pa-

laci: „Dwie Joasie”.

BĘDZIN. Apollo: „Mężczyźni woła młotki”. No-

wości: „Szachaj”.

CZELADŹ. Czary: „Mężczyzna, który ukradł serce”.

„Święto młodzieży w Rybniku

W niedzielę, we wczesnych godzinach ran-

nych w Rybniku, zebrał się przed „Domem

Śledztwo w sprawie zamachu w Sosnowcu

Zgon ofiary wypadku. Aresztowania

Zamach bombowy na żydowski gmach mo-
dliwy w Sosnowcu przy ul. Florjańskiej, o
czym wczoraj donosiliśmy, stanowi w dalszym
ciągu temat różnych przypuszczeń. W ciągu
dnia wczorajszego na miejscu zamachu zbiera-
ły się tłumy ludzi, którzy z zainteresowaniem
oglądali ogromne wyrwy w murze, która bez
szyb w kilku sąsiednich domach, oraz tynk na
chodniku.

Jak się dowiadujemy, szczegóły zamachu
przedstawiają się następująco: Około godziny
17.30 kilku chłopców żydowskich zauważyło
cienką smugę dymu, wydobywającą się z pod
drzwi synagogi.

Przebiegał stróż synagogi, Gersz Zauberman
uciekł i w tym momencie rozległ się ogłu-
szający huk, któremu towarzyszył brzęk tłucz-
onych szyb i walienie się muru.

Gdy kurz opadł nieco, stróż zauważył pod-
noszącego się z ziemi 14-letniego Rozenbluma,
który przebiegł kilka kroków i padł brocząc
krwią. Chłopiec miał poszarpane ubranie, a
ręce i twarz broczyły krwią. Rękami przy-
cisnął poszarpane brzuch, z którego wypływały
wewnętrzności.

Chłopiec ten, przewieziony do szpitala,
wczoraj zmarł. Pozałamano kilka rami: został
8-letni Wolf Zauberman i Jurek Trajman. Ży-
ciu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Prowadząca dochodzenie policja, w związku
z zamachem, zatrzymała kilka osób, których
nazwiska nie są znane.

Według krążących wersji, bomba sporzą-
dzona była z tego samego materiału wybucho-
wego co naboje, rzucony do „Expressu Zagłę-
bia”. Wersja ta nie została jednak sprawdzona.

Lansowana jest również pogłoska, że zamach
jest dziełem osobników, którzy dokonał przed
rocznym zamachem na lokalną organizację żydow-
skiej przy ul. Małachowskiego.

Są to jednak tylko pogłoski, które na-
leży przyjmować z wielką ostrożnością. Gdyby
mógł eksplodować o 15 minut wcześniej, gdy
w synagoge znajdowało się około 200 ży-
dów, skutki byłyby wprost potworne. Sprawy
jednak źle obiczyli czas, lub też zapalniki
naboje w zbyt długi kont. Dalsze szczegóły za-
machu podamy.

Tajemnica unieruchomienia kopalni „Reden”

Ze zjazdu robotniczego w Dąbrowie

Wczoraj w Dąbrowie odbyła się socjali-
styczna konferencja robotników kopalni i fa-
bryk, która zgromadziła kilkadziesiąt delegatów.
Pierwszy przemawiał sekretarz C. Z. G. Bielnik,
który w godzinny referacie mówił o bieżą-
cych świata pracy, oraz o sytuacji gospodar-
czej w kraju. Drugim mówcą był gen. sekretarz
C. Z. G. b. pos. Ślaski, który analizując
obecną sytuację poddał gospodarce państwo-
wą druzgocącej krytyce. Referent powoływał
się przy tym na broszurę obecnego ministra
Kwiatkowskiego.

Referent stwierdził, że oficjalne statystyki
podają cyfrę bezrobotnych na 414 tys. osób,
gdy jest ich właściwie 1,200,000 w miastach.
a na wsiach cyfra chłobów, którzy nie mają
co jeść wynosi około 5 milionów.

Mówca mówił również o interwencji w
sprawie uruchomienia „Reden”. Kiedy zja-
wił się u ministra Przemysłu i Handlu, ten mu
powiedział, że „panowie z Gwarectwa Hr.
Renard chcą uruchomić „Reden”. lecz żądają
dla tej kopalni nowego przydziału”. Ponieważ
minister nie rozporządza dalszymi przydzia-
łami, kopalnia stoi. Teraz dopiero widać ja-
sno, dlaczego „Reden” nie uruchamia się.
Rozchodzi się jedynie o nowe koncesje i do-
chody.

Po przemówieniach zgłoszono b. mocne w
treści rezolucje przeciwko podatkowi od plac,
przeciw Funduszowi Pracy i przeciw zamy-
kaniu kopalni. Wśród rezolucji politycznych
zasięgnęło na uwagę protest przeciw anty-
czekiej propagandzie radia katowickiego.

Beznadziejna naiwność kobiety w Kozach

Cyganka wyłudziła od niej 160 zł.

Idąca w Białej Prochownikowa Karo-
line, zam. w Kozach, pow. bialskiego, za-
czepiła 4 bm. cyganka z obozu koczują-
cego w cegielni Rosta w Białej i namo-
wiła ją, by dała sobie wróżbę. Naiwna
Prochownikowa, uboga matka małego
dziecka, uległa namowom i razem udały
się do mieszkania znajomych, gdzie
oszustka wywróżyła jej wielkie nie-
szczęście w domu, które może zażegnać
przez natychmiastową ofiarę 2 srebrnych
monet 10-złotowych. Poza to musi
przyjść następnego dnia z dwoma bank-
notami 20-złotowymi do obozu cygań-
skiego. Zabobonna kobieta zebrała ostat-
ki, zamieniła w żądane banknoty i zanio-
sła wróżbiarce, za co otrzymała zapew-
nienie, że odtąd nieszczęście powoli usta-
pi i że wszelkie niebezpieczeństwa może
zażegnać w jej mieszkaniu w Kozach w
czasie nieobecności męża. Prochownikowa
wyznaczyła jej niedzielę, 10 bm. o
godz. 10. Cyganka, oczywiście, punk-
tualnie się zjawiła i odrazu przystąpiła do
„pracy wróżbiarskiej”. Obejrzała sobie
dziecko, kazała przynieść w szklance
święconej wody, mały obrazek i prze-

ścieradło, a po nakryciu modliła się i
wskazała na czarny punkt w szklance,
co oznacza czarownika, oswobodźcę
zaczarowanego domu od wszelkiego nie-
szczęścia, który jednak działać może
tylko wtedy, kiedy Prochownikowa zło-
ży 2 banknoty po 50 złotych. Wtra-
szona niewiasta nie miała jednak już
grosza. Wtedy bezczelnie cyganka z
wielką łaską zgodziła się, by chodząca
naiwność w postaci Prochownikowej
przyniosła jej pieniądze na drugi dzień
do obozu po wykonaniu dalszych cere-
monii.

Banknoty owe muszą być przez noc
całą przywiązane do boczków koszulki
dziecka i wraz z koszułką oddane do jej
rąk. Naiwna kobieta uczyniła tak, jak
jej kazano, a potrzebne banknoty poży-
czyła sobie od sąsiadki. Cyganka oczy-
wiście, po otrzymaniu gotówki, znikła,
jak kamfora i mimo poszukiwań dotych-
czas nie została ujęta. Jest to podobno
niejaka Mazat Goman. Poszkodowana
Prochownikowa dopiero po niewczasie
poszła po rozum do głowy i zgłosiła o
całym oszustwie policji. (p)

Kłopoty wójta w Michalkowicach

Jak już swego czasu pisaliśmy, pomiędzy
naczelnikiem gminy Michalkowice, Walecym
Fojksem, a jego żoną doszło do nieporozu-
mienia, w wyniku których żona opuściła męża
i zamieszkała u swych rodziców, przyczem
z mieszkaniem męża zabrała niektóre rzeczy. Po
pewnym czasie p. Fojks wynajął kilku ludzi i
udał się do mieszkania teściów, gdzie żonę i
teściów pobli.

Wobec tego żona i teściowie p. Fojksa
wystąpili przeciwko niemu na drogę sądową.
Przed kilku tygodniami rozpatrywał sprawę
Sąd Okręgowy w Katowicach, który p. Fojksa
uwołał od winy i kary. Na skutek wniesionego
przez oskarżycieli prywatnych odwołania spra-
wę rozpatrywał w sobotę ponownie Sąd Okrę-
gowy w Katowicach, który po przesłuchaniu
świadków i przemówieniach stron zasądził p.

naczelnika Fojksa na 50 zł. grzywny, a w ra-
zie nieściągalności na areszt. (s.)

Film o górnictwie śląskim

W sobotę, bawili w Katowicach dyr. Insty-
tutu Spraw Społecznych p. Adamicki i radca
Min. Przem. i Handlu inż. Jakubowicz w
związku z zamierzonym nakręceniem filmu o
górnictwie śląskim. Dyr. Adamicki i radca Ja-
kubowicz przedstawili projekt tego filmu Wyż-
szemu Urzędowi Górnictwu do uzgodnienia.
Film będzie miał głównie na celu propagandę
bezpieczeństwa pracy w kopalni, w której to
dziedzinie współpracują Instytutu Spraw Spo-
łecznych z władzami górnictwa. Już pewne
wyniki. Dyr. Adamicki przewodzi również
szereg afiszów, propagujących bezpieczeń-
stwo w górnictwie. Część tych plakatów zo-
stała już przez władze górnicze wyrobowana
i zostanie rozmieszczona w kopalniach.

Groźny pożar w Białej

W sobotę wieczorem wybuchł w drew-
nianej szopie domu Kołodzieja przy ulicy
Lipnickiej w Białej, w której umieszczona
była fabryczka torebek papierowych, z
niewyjaśnionych dotąd przyczyn, groźny
pożar. Nikt jednak nie pomyślał o tem,
by zawiadomić straż pożarną w Białej,
którą przecież zawezwać można telefo-
nicznie pod numerem 11-31 i dlatego też
płomienie wyrządziły już straszne spu-
stoszenie. Dopiero 25 minut po wybu-
chu pożaru, kiedy niszczący żywioł prze-
niósł się już na dwa sąsiednie budynki,
rowerzysta bez tchu wpadł do dyżurnego
pogotowia ratunkowego w Białej z wiadomością o nieszczęściu. Straż pożarna
bezwzględnie wyruszyła i mimo groźne-
go stanu zdołała zlokalizować ogień i
ocalić zagrożone i palące się już budynki
sąsiedzkie. Z domu Kołodzieja pozosta-
ły tylko czarne od dymu i ognia ściany,
a z najwięcej zagrożonego domu sąsiada
Mikołajczyka spał się cały dach. Całe
szczęście, że chetni do pomocy ludzie,
choć zapomnieli o straż, ocalili jednak
prawie cały ruchomy majątek lokatorów
domu. Jeden z poszkodowanych loka-
torów domu, któremu się spaliła część
umeblowania, rzewnym płaczem pobudził
litość świadków naocznych, podał bo-
wiem, że pastwą pożaru padł jego cały
majątek gotówkowy, w wysokości 1500
złotych. Policja prowadzi dochodzenia,
celem ustalenia przyczyny pożaru. (p)

Plany budowlane

Na sobotnim posiedzeniu kolegium na-
czelników magistratu omawiano sprawy
budowlane i regulacyjne Krakowa. M. in.
dyskutowano nad ciekawym projektem u-
tworzenia pasaży, łączącego ulicę Baszto-
wą z ul. Sereno-Fenna. W gmachu Flo-
rjanki miałyby być wybite kryte przejście
z ul. Basztowej na ul. Sereno Fenna. O-
mawiana była również sprawa regulacji
pl. św. Ducha, który w przyszłości ma być
jednym z placów reprezentacyjnych. Fosa
dokoła kościoła św. Krzyża miałyby być
pogłębiona, dworzec autobusowy, szpecą-
cy obecnie ten plac, miałyby być przeniesio-
ny gdzieś indziej, a budynki między Domem
Artystów a ul. św. Krzyża odnowione.

Kronika Oświęcimska

— REPERTUAR KIN. Legionistów: „Czio-
wiek wilk” oraz „Wróg kobiet”. Jutrzenka:
„Świat idzie naprzód”. (be)

— W UROCZYSTOŚĆ ŚW. ELŻBIETY,
patronki III-go Zakonu, odbędzie się we wto-
rek, dnia 19 bm. całodzienna Adoracja Prze-
najsławniejszego Sakramentu w kościele Sióstr
Serafitek. Msze św. o godz. 6.30, 8, oraz su-
ma o godz. 10 w intencji III-go Zakonu z ka-
zaniem. Nieszpory o godz. 5 popołudniu. (be)

— SAMOCHÓD POTRACIŁ niejakiego
Gustawa Lasowskiego w chwili, gdy ten idąc
na szosie Oświęcim — Stacja kolejowa za
wozem z węglem, zbierał kawałki, które spa-
dały na jezdnię. Nieszczęśliwy odniósł 2 ra-
ny na głowie. (be)

— PRACE KANALIZACYJNE. Rozpoczęta
przed kilku tygodniami budowa kanalizacji
posuwa się naprzód. Prace w Rynku głów-
nym i w ul. Władysława Jagiełły aż do wy-
lotu ul. Zaborskiej zostały ukończone. Ruch
kolejowy przy ul. Jagiellońskiej zostanie w naj-
bliższych dniach przywrócony. Prace finansu-
je Fundusz Pracy. Przy robotach tych zatrud-
nia się około 150 robotników z pośród miej-
scowych bezrobotnych. (be)

— TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH,
P. Z. Z., oraz Kolo Gimnazjalne wykazują
ostanki bardzo ożywioną działalność. Podob-
nie jak w roku ubiegłym organizują poza wła-
stnimi referatami, odczyty z ramienia zarządu
powszechnych wykładów Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Odczyty odbywają się stale w
sali odczytowej szkoły powszechnej im. Król.
Jadwigi. Odczyty te ze względu na swój cel
spotkały się z wielkim zainteresowaniem tu-
tejszego społeczeństwa. Czysty dochód prze-
znacza zarząd na budowę szkół polskich w
Niemczech. (be)

— SKRADLI BIELIZNĘ ZE STRYCHU. —
Nieznani sprawcy skradli suszącą się bieliznę
ze strychu Ch. Klugera. Szkoda wynosi 300
złotych. (be)

— DZIECKO WYPADŁO Z OKNA. W ub.
czwartek o godz. 12-tej, przechodząc na placu
koło Małego Rynku w Oświęcimiu były świad-
kami męczącego krew w żylach wypadku. Oto
na pierwszym piętrze domu nr. 6, otwarło się
nagle okno, z którego wypadło na bruk nie-
mowle, doznając ciężkich obrażeń cieleśnych.
Nieprzytomnemu małemu pospieszyli z po-
mocą przechodnie. Jak się okazało Feldma-
nowie pozostawili w zamknięciu mieszkanie
bez opieki troje dzieci. Jedno z nich otworzy-
ło okno, trzymając na ręku 13-miesięczną
dziewczynkę, która wypadła. (be)

Wolne posady

STARSA PANNA z prowincji
chętnie przyjmie pracę do-
mową, lub do dzieci, umie
szyc, włada językiem polskim
i niemieckim. Wiadomość „Po-
lonia”, Sosnowiec pod „Znajo-
mość”. 2611

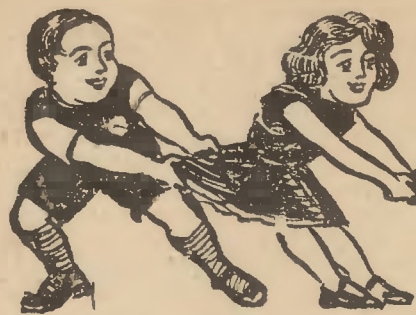
Obrót pieniężny

1.000,— DO 1.200,— ZŁ. na
łagodnych warunkach poszu-
kuje młody urzędnik ciężkiego
przemysłu na przeciąg 1 ro-
ku. Gwarancja zapewniona.
Oferty do „Polonii” pod nr.

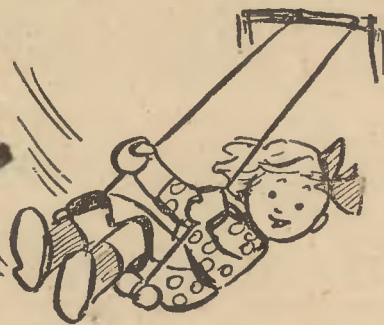
Różne

„TWARDY LEB” ukaże się
wkrótce! 2609

**180000
POLONIE**



Huśtawka



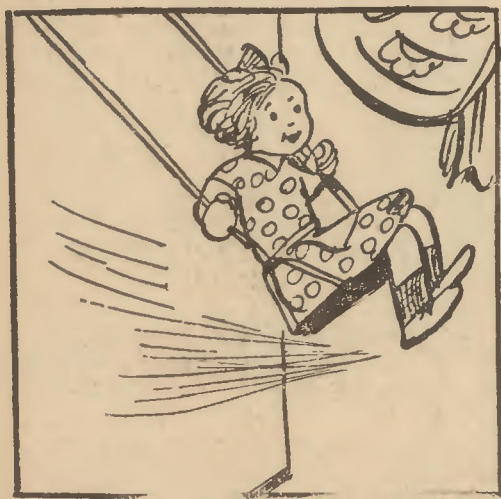
Kto z nas nie lubi się huśtać! Prawda, że niema takiego. Pamiętacie w parku latem było mnóstwo huśtawek dla dzieci. Cóż to była za uciecha!



No, ale teraz jest już chłodno i huśtawki w parku pozdejmowali, założą je dopiero na przyszły rok.



Ale wyobraźcie sobie radość Tereski, kiedy na imieniny dostała od rodziców... zgadnijcie co?... no... dostała



huśtawkę. Dziewczynka cieszyła się ogromnie. Tatusz w drzwiach jej pokoju założył haki i powiesił nową zabawkę.

Z początku Tereska bała się sama wsiadać i zupełnie nie umiała się huśtać.

— Mamusiu — proszę mnie trochę pomóc — Mamusiu — proszę mnie popchnąć — słysząc było ciągle.

— Musisz się sama nauczyć huśtać — mówiła mamusia. — O tak się wsiada, tak się buja — uczyła córeczkę.

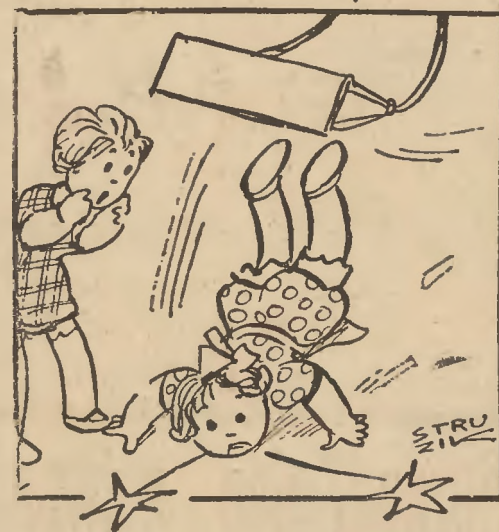
— No, ale to wcale nie była taka łatwa sprawa, bo huśtawka Tereski była trochę za wysoko. Nie taka jak w parku, gdzie można było nóżkami dotrzeć do ziemi.



Ale na drugi dzień Tereska nauczyła się sama wchodzić i schodzić, na trzeci, już jej nikt nie potrzebował rozhuśtywać — a na czwarty... posłuchajcie, co się zdarzyło na czwarty dzień.

Oto do Tereski przyszła jej mała kuzynka Mysia. Naturalnie bawiły się tylko przy huśtawce. Tereska huśtała Mysię, a Mysia podziwiała Te-

reskę. Wkońcu Tereska chciała zrobić coś nadzwyczajnego, zaczęła huśtać się stojąc — Mysia otworzyła z podziwu usteczka.



— Nie rób tak, Tesiu! — prosiła przerażona — nie rób tak, bo możesz fiknąć kozła na ziemię i mamusia twoja będzie się gniewała.

— O — wa — tchórz jesteś, mnie się nic nie stanie, popatrz, ja nawet potrafię się huśtać, stojąc i nie trzymając się — chwaliła się Tereska.

Wtem, bęc, dziewczynka zleciała w dół głową. — Rety! Co się tam działo! Płakała Tereska, płakała Mysia, gniewała się mamusia.

Ale Tereska na drugi raz napewno będzie ostrożniejsza.

JAK JAŚ MAMUSI W OGRÓDKU POMAGAŁ

Jaś ma trzy latka. Powiecie pewnie, że malutki. No, duży to on nie jest, ale już nad stół główką dostaje i jaki dzielny. A jak starszym pomagać lubi.

— Mamusiu! będę się uczył sam ubierać!

— Dobrze, synku, wkładaj najprzód koszulkę. O z tym to trudna sprawa — głowa już weszła, ale jak tu znaleźć rękaw. Męczył się, męczył chłopczyzna, ale wkońcu ubrał się sam. Zuch!

— Mamusiu! ale guziczków zapiąć to już nie potrafię.

Mamusia pomagała Jasiowi, ubrała ciepłutko, dała śniadanie i mówi:

— No, a teraz idziemy do ogródka.

Ogródek był maleńki, ale bardzo starannie utrzymywany. Przez całą wiosnę i przez całe lato kwitło w nim mnóstwo różnych kwiatów. A naj-

piękniejsze były róże. Mamusia bardzo kochała kwiatki i Jaś także.



Teraz w ogródku było pusto i smutno. Zwyczajnie jak to jesienią bywa.

Listki z drzew i krzewów pożółkły i opadły, kwiatki powiędły, trzeba je było powyrywać i przekopać ziemię na grządkach. Dużo, dużo roboty. — Napracowała się Mamusia, Jaś także pomagał.

Zostali tylko róże.

— Zimno się robi Jasiu, w nocy musiał być mróz, popatrz jaki siwy szron osiadł na listkach — powiedziała Mamusia.



— Biedne różyczki, jeszcze pomarzną — martwił się chłopczyk.

— Pewnie, że mogłoby zmarznąć, ale my, synusiu, okryjemy się ciepło temi oto gałęziami z choiny. W ten sposób przetrzymają srogą zimę i nic im mróz nie zaszkodzi.

— No, to Jaś Mamusi pomże.

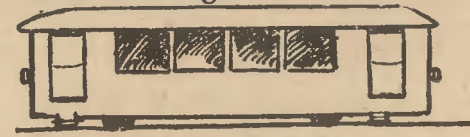
Zabrali się oboje do pracy, nosi Jaś gałęzie choiny, ciężko, bo ciężko, ale przecież trzeba Mamusi pomagać.

Wkrótce różyczki wszystkie były porządnie otulone.

A kiedy nadeszła pora obiadowa, nasz dzielny chłopczyk zajął, aż mu się uszy trzęsły.

Dołaze mu zrobiła praca w ogródku. Sam Tatusz pochwalił dzielnego synka: na drugi dzień przyniósł mu w nagrodę śliczną zabawkę — pistolet. Ale o pistolecie napiszę innym razem. Dobrze?

TRAMWAJ



— Jak ten tramwaj szybko leci!

Uważajcie moje dzieci,
Gdy ze szkoły powracacie!
A bilety wszystkie macie? —

Pyta się co rano mama,
Bo już Basia jeździ sama
I Jureczka z sobą wóz!

Nic im złego nie zagrozi
Dowiózł wszystkich aż do szkoły,
Dobry tramwaj i wesoly.
Zdała dzwoni...

— Po nauce

Chętnie po was tutaj wróć!